

A. B.

O zabezpieczeniu powództwa

Palestra 8/6(78), 66-67

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Należy mieć nadzieję, że istniejąca zarówno w teorii, jak i w praktyce rozbieżność w ujmowaniu omawianego zagadnienia będzie usunięta z chwilą, gdy nowy kodeks cywilny zacznie obowiązywać.

W związku z artykułami Z. Łaguny ogłoszonymi na łamach nr 4/57 „Nowego Prawa” i nr 12/62 „Palestry”, Mieczysław Piekarski publikuje w nrze 4 „Nowego Prawa” (kwiecień 1964) artykuł pt.:

○ zabezpieczeniu powództwa

Z. Łaguna, omawiając przewidziane w art. 859 pkt 4 k.p.c. zabezpieczenie powództwa przez przewodniczącego i wskazując na rozpowszechnioną praktykę przekazywania przez przewodniczącego wniosku o wydanie zarządzenia w trybie art. 859 pkt 4 do rozpoznania na rozprawie, wypowiada pogląd, że na takie postanowienie przewodniczącego przysługuje zażalenie.

M. Piekarski nie podziela tego poglądu i uważa, że zażalenie jest w takim wypadku niedopuszczalne, gdyż nie jest przewidziane w art. 391 k.p.c., wyliczenie zaś zawarte w tym przepisie ma charakter wyczerpujący. Nie znaczy to jednak, żeby praktyka przekazywania rozpoznania wniosku o zabezpieczenie przez przewodniczącego na rozprawie była prawidłowa. Zgodnie z art. 861 k.p.c. sąd rozpoznaje wniosek o zabezpieczenie na posiedzeniu niejawnym i tylko w wypadkach nie cierpiących zwłoki zabezpieczenie może nastąpić w drodze zarządzenia przewodniczącego w trybie art. 859 pkt 4 k.p.c. Jeżeli więc przewodniczący uzna, że nie zachodzą warunki przewidziane w art. 859 pkt 4 k.p.c., to powinien sprawę przekazać na posiedzenie niejawne, a nie na rozprawę.

Ponieważ szybkość jest istotną cechą postępowania zabezpieczającego, przeto przewodniczący powinien skierować sprawę na najbliższe posiedzenie niejawne sądu. Natomiast sąd, rozpoznając na posiedzeniu niejawnym wniosek o zabezpieczenie, może go przekazać do rozstrzygnięcia na rozprawie na podstawie art. 861 k.p.c. Ale również i na takie postanowienie sądu nie ma zażalenia. Zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy rozstrzyga ono merytorycznie sprawę zabezpieczenia. Nie można tutaj, jak chce Łaguna, upatrywać nawet czegoś w rodzaju pozostawienia wniosku „bez biegu”, gdyż wnioskowi właśnie zostaje nadany bieg. Zaznaczyć należy, że w takich wypadkach rozprawa powinna być wyznaczona w najbliższym terminie.

Stwierdzając, że zarządzenie przewodniczącego o przekazaniu rozpoznania wniosku o zabezpieczenie jest niedopuszczalne, autor uważa, że podlega ono uchyleniu w trybie nadzoru sądowego, gdyż nie jest czynnością proceduralną, lecz ma charakter administracyjno-biurowy.

Drugim zagadnieniem, które omawia autor, jest praktyka uchylania postanowień o zabezpieczeniu przez instancję rewizyjną na podstawie zażalenia strony. Autor zgadza się z poglądem Z. Łaguny, że praktyka taka jest wadliwa, gdyż w myśl art. 391 § 1 k.p.c. zażalenie może zawierać tylko wniosek o zmianę zaskarżonego postanowienia. Z tego względu instancja rewizyjna może tylko zmienić postanowienie, a więc rozstrzygnąć kwestię merytorycznie, natomiast nie może — tak jak przy rewizji — uchylić postanowienia i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Niemniej jednak jeśli takie postanowienie zapadnie i jego odpis będzie złożony komornikowi, to komornik będzie musiał, zgodnie z art. 568 § 1 pkt 3 i art. 366 k.p.c., postępowanie zabezpieczające umorzyć, gdyż tytuł, na którym było ono oparte, został pozbawiony skutków prawnych.

A. B.

Z ZAGRANICZNEJ PRASY PRAWNICZEJ

I ogólnokrajowa konferencja adwokatury czechosłowackiej

odbyła się w Pradze w dniach 19 i 20 listopada 1963 r.

Konferencji tej poświęcono w całości numer styczniowy czasopisma „Zprawy advokacie” oraz częściowo następny numer marcowy z 1964 r. Ponadto zadania adwokatury czechosłowackiej, określone uchwałą Konferencji, omówił obszernie nowo wybrany prezes Zarządu Centrali Adwokatury, dr Zdeněk Hrazdira, na łamach numeru 1 czasopisma „Socialistická zákonnost” z r. 1964.

Udział w Konferencji wzięło 79 delegatów, wybranych na walnych zgromadzeniach wojewódzkich izb adwokackich, oraz 57 zaproszonych gości. Konferencja dokonała wyboru nowych władz (Centrali Adwokatury Czechosłowackiej i Słowackiej Centrali Adwokatury), które wybrały ze swego grona prezesów i wiceprezesów.

W toku obrad omówiono kierunki rozwojowe adwokatury czechosłowackiej w ostatnich latach, jej najżywotniejsze sprawy bieżące oraz perspektywy na przyszłość. Najwięcej interesującego materiału dostarczył referat ustępującego prezesa Centrali, dra Otomara Bočka.

W okresie pięcioletniej kadencji ustępującej Centrali umocniły się formy pracy zespołowej, pogłębiała się też socjalistyczna świadomość adwokatów. Okres ten był jednocześnie okresem walki z pozostałościami kultu jednostki, z atmosferą niechęci i podejrzliwości wobec adwokatów ze strony organów wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego, jako też z brakiem odwagi i wiary w skuteczność działania po stronie samych adwokatów. Walka ta została już w zasadzie pomyślnie zakończona.

Skutki tych niesprzyjających warunków pracy adwokata działały jednak niemal do ostatnich czasów, co dało się zaobserwować w stale malejącej liczbie adwokatów. Dopiero w drugim półroczu 1963 r. proces ten został zahamowany i w okresie obrad Konferencji istniała już tendencja do przekroczenia planowej liczby adwokatów. Istnieje jednak groźba ponownego załamania się tendencji wzrostowej, a to na skutek tego, że znaczny odsetek czynnych obecnie adwokatów stanowią ludzie, którzy w niedługim czasie odejdą na emeryturę. Do ostatnich czasów obserwuje się wzrost średniego wieku adwokata: o ile w r. 1958 wynosił on 47,4 lat, o tyle w r. 1963 osiągnął już 48,5 lat. Wymaga to wydatnego zwiększenia dopływu młodych kadr. W r. 1963 przybyło 17 aplikantów adwokackich, w r. 1964 ma ich przybyć 30.

Ogólna liczba adwokatów w Czechosłowacji w r. 1962 wynosiła 718, przy czym rozmieszczenie ich na terenie kraju jest bardzo nierównomierne. Szczególny niedobór kadr adwokackich odczuwają rejony pograniczne.